

Szanty, Taniec Wołka Zbożowego

Weź ją za liliową dłoń,
Poprowadź jak gołębia
I wołka zbożowego tańcz,
Choćby stawała dęba.

Ziarno w uchu - miłość ze mnie drwiła,
Ziarno w uchu - w morze znów jak kiep,
Ziarno w uchu - glebę Twą spulchniłem,
Kiedy wrócę, niezły będzie chleb.

Swą mąkę robaczywą weź
I nie chcę twego kłosa,
Garść mąki mam i zrobię wnet
Chleb dla innego chłopca.

Tam łodzie przemytnicze są,
Przy brzegu już lądują
I chłopcy beczek brandy sto
Na piasek wyładują.

Robaczywa mąka - serca łkanie,
Robaczywa mąka - wracam w rejs,
Dzięki mnie gotowaś na zasianie,
Choć innemu dasz swe ciasto piec.